

NOTATY Z PRAKTYKI

KAZIMIERZ BRYZEK

Kramsk

KOLIBAKTERIOZA U JELENIA

W marcu 1966 r. miały miejsce 3 zejścia śmiertelne jeleni w ostoi leśnej przylegającej do nowo powstałej kopalni odkrywkowej węgla brunatnego Kazimierz Biskupi, pow. Konin. Dwa z nich nie były badane przez lekarza weterynarii, a upadki tłumaczono nagłą śmiercią sercową. Trzecie kolejne zejście śmiertelne zgłoszono do badania.

Przypadek dotyczył jelenia-samca w wieku 2,5 roku, padłego dnia 31.III.1966 r. w rejonie obsługi PZLZ Kramsk. Z wywiadu osób obserwujących łanię z jeleniem-samcem wynikało, że jelenie z nieznanymi przyczyn opuściły ostoję leśną, oddalając się o około 25 km od miejsca swego stałego bytowania, w międzyczasie odpoczywając. Po kolejnym krótkotrwałym odpoczynku biegiły jeszcze około 6 km, po czym samiec przewrócił się i przed przybyciem ludzi do miejsca upadku zwierzęcia zakończył życie.

Przeprowadzona sekcja wykazała dobry stan odżywienia. Skóra w większości pokryta włosiem zimowym, słabo osadzoną, z nielicznymi ograniczonymi ubytkami. W okolicy pach i pachwin stwierdzono obecność pojedynczych kleszczy (*Ixodes ricinus*). W jamie brzusznej znajdowało się około 1,5 litra płynu surowiczego-krwistego. Na wątrobie stwierdzono ogniska zwyrodnienia mięszonego. Nerki wiotkie, barwy szaro-brunatnej. Jelita cienkie przekrwione, wypełnione gazem. W jamie opłucnowej płyn surowiczokrwisty występował w dużej ilości. Części szczytowe płuc przekrwione, powiększone. Z narządów wewnętrznych pobrano wycinki i przesłano do WZHW Poznań. Otrzymano wynik badania bakteriologicznego. „Z narządów wewnętrznych uzyskano czysty, obfity wzrost beta hemolizujących pałeczek okrężnicy”. Nr badania 52/66/E z dnia 12.IV.1966 r.

Przeprowadzone badania pozwalają przypuszczać, że bezpośrednią przyczyną zejścia śmiertelnego jelenia była posocznica wywołana przez hemolizujące pałeczki *E. coli*. Wystąpienie kolibakteriozy u przeżuwiającego i wolnożyjącego zwierzęcia leśnego było najprawdopodobniej wynikiem samozakażenia na skutek uzjadliwienia się zarazka w warunkach działania nieodpowiednich czynników środowiskowych. Przypuszcza się, że warunki bytowania, jak: niepokojenie przez sąsiedztwo kopalni, warunki klimatyczne oraz ewentualne niedobory żywieniowe związane ze zmianą pory roku (koniec zimy — początek wiosny) mogły odegrać rolę czynnika usposabiającego i wywołać chorobę, doprowadzając do śmierci zwierzęcia.

Adres autora: Kazimierz Bryzek, Puławy, Michałowka 1.

CZESŁAW WOŹNICA

Bydgoszcz

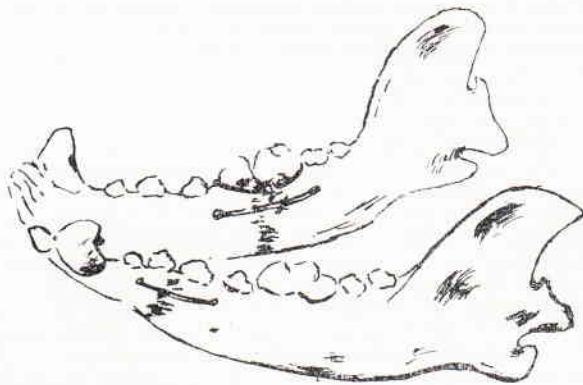
LECZENIE OBUSTRONNEGO ZŁAMANIA TRZONÓW KOŚCI ZUCHWY

Dnia 12.V.1966 r. zgłosiła się do PZLZ w Bydgoszczy ob. I. M. z psem samicą, rasy pekińczyk, w wieku 6 miesięcy (ks. kl. 1753/66). Jak wynikało z wywiadu pies został pogryziony przez drugiego psa. Badaniem klinicznym ustalono obustronne poprzeczne złamanie trzonów zuchwy. W prawej kości zuchwowej pęknięcie wystąpiło między pierwszym zębem przedtrzonowym,

a pierwszym trzonowym, w lewej kości zuchwowej między drugim a trzecim zębem przedtrzonowym na wysokości przedniego otworu bródkowego.

Przygotowanie psa do operacji

Przed zabiegiem wstrzyknięto psu podskórnie 0,01 g morfiny oraz 0,3 ml combelenu domięśniowo. Poza tym zastosowano miejscowe znieczulenie nasiętkowe działające po zewnętrznej i przyśrodkowej stronie trzonu zuchwy w okolicy złamań, zużywając do tego celu 2 ml 0,5% roztworu polocainy. Do zabiegu użyto gwoźdźcia stosowanego przy zespalaniu kości długich wg metody Kuntschera, grubości 2 mm z zaostrzonym w trójkąt końcem. Tak przystosowanym gwoździem przewiercono poprzez dziąsła otwory w trzonach zuchwy, po jednym z każdej strony złamania. W prawej kości zuchwowej — między korzeniem I a II zęba przedtrzonowego i między I a II korzeniem zęba trzonowego, około 5 mm poniżej krawędzi zębodołowej.



Ryc. 1. Zespolenie złamania trzonów zuchwy.

W lewej kości przewiercono otwory między korzeniami zębów I a II przedtrzonowego i III i IV przedtrzonowego, również na tej samej wysokości jak na stronie przeciwnej. W tak wykonane kanały wprowadzono od strony zewnętrznej dziąsła drut nierdzewny o średnicy 0,5 mm używany do szycia twardych tkanek. Końce drutu skręcono kleszczami Peana po stronie przyśrodkowej trzonu. Wystającą część skręconego drutu obcięto krótko nożycami i dokładnie przygięto do błony śluzowej, tak aby jej wolny koniec nie ranił języka. Poza tym, w celu wzmocnienia zespolenia prawego trzonu, założono dodatkowy drut (taki sam jakiego użyto poprzednio) za korony I zęba przedtrzonowego i I trzonowego. Końce drutu skręcono po stronie przyśrodkowej zębów, a następnie krótko obcięto przyginając dokładnie do korony zęba. Próba anatomicznego wzmocnienia złamania drugiego trzonu zuchwy nie powiodła się z powodu niekorzystnego ukształtowania koron zębów. Po wykonanym zabiegu psa odesłano do domu, polecając podawanie zwierzęciu pokarmu miękkiego, papkowatego oraz codzienne przemywanie jamy gębowej roztworem nadmanganianu potasu o stężeniu 1:2000. Po upływie tygodnia pies mógł przyjmować karmę o bardziej twardej konsystencji, taką jak mięso, chleb itp. Druty zdjęto po 21 dniach od momentu ich założenia. Rany powstałe w związku z przeprowadzonym zabiegiem zagoiły się w ciągu następnych kilku dni. Pies wrócił do normalnego stanu.

Adres autora: lek. wet. Czesław Woźnica, Bydgoszcz, ul. Wybickiego 2a.